

Towarzystwo do poduszki

Wielu właścicieli **zwierząt** wyznacza czworonogom oddzielne miejsce do spania. Często okazuje się jednak, że pupil, mimo posiadania własnego pościelenia, woli dzielić łóżko z właścicielem. Czy należy mu na to pozwolić? Czy spanie ze zwierzęciem jest bezpieczne dla zdrowia dziecka?



HIGIENA

Większość dzieci uwielbia swoich czworonożnych przyjaciół, którym okazuje sympatię poprzez bardzo bliski kontakt z nimi. Mimo niewątpliwych korzyści wynikających z kontaktu z drugą żywą istotą, odpowiedzialny rodzic nie powinien pozwalać dziecku spać ze zwierzęciem. Jest to zarówno niehigieniczne,

jak i niebezpieczne dla zdrowia malucha. **Nawet najdokładniej wykonywane zabiegi pielęgnacyjne (kąpiel, czesanie, wycieranie łap po powrocie ze spaceru), to wciąż zbyt mało, by pozwolić pupilowi przebywać w łóżku najmłodszego domownika.** Dbając o to, by zwierzę było odrobaczone, poddane szczepieniom, regularnie badane przez lekarza weterynarii, minimalizujemy ryzyko

pojawienia się chorób, jednak nigdy nie możemy mieć 100% pewności, że nasz pupil jest zdrowy. Spanie w jednym łóżku z czworonogiem może być także niebezpieczne. Podczas snu nierzadko w sposób dynamiczny zmieniamy pozycję. Jeśli zdarzy się, że podczas takiego manewru dziecko przypadkiem uderzy psa czy kota, może się to skończyć zadrapaniem lub ugryzieniem.

PAMIĘTAJ!

Jeśli nie chcemy, by dziecko spało ze zwierzęciem, to musimy być w tym konsekwentni. Raz wpuszczony do łóżka czworonóg nie zrozumie, dlaczego nie może wejść do niego ponownie.

Dziecko jest dla psa tylko „ludzkim szczeniakiem” i nigdy nie stanie się dla niego przewodnikiem stada. Tę funkcję pełni wyłącznie dorośli domownicy. Pies osiąga dojrzałość psychiczną znacznie wcześniej niż dziecko, dlatego, jeśli zawczasu nie określimy zasad i rytuałów, może on chcieć dominować w tym ducie. Ważne, by rodzice trzymali rękę na pulsie.

ALERGIE I CHOROBY

Bywa, że u domowników pojawia się alergia na sierść lub skórę pupila. Co robić w takich sytuacjach, radzi pediatra, dr Anna Krysiukiewicz-Fenger z Medicover: – Jeżeli dziecko ma objawy alergii, należy ograniczyć kontakt z alergenami, a więc i pupilem. Konsekwencje alergii mogą prowadzić do rozwoju niebezpiecznych chorób, takich jak chociażby astma oskrzelowa. Gdy zachodzi podejrzenie alergii, warto udać się do alergologa, który zdiagnozuje problem i – jeżeli tylko będzie to możliwe – poda środki odczulające. Zanim wybierzemy się do lekarza, warto wiedzieć, na co zwrócić szczególną uwagę:

– Alergia objawia się przez zmiany skórne w typowych dla atopii miejscach – na policzkach, za uszami, w zgięciach łokci, pod kolanami, na grzbietach dłoni. Widoczne są również zmiany po stronie dróg oddechowych (wodnista wydzielina w nosie, kichanie, świszczący oddech, suchy kaszel) oraz spojówek oczu (zaczernienie, obrzęk czy łzawienie) – mówi dr Krysiukiewicz-Fenger. Spanie z pupilem rodzi również ryzyko

zarażenia się chorobą odzwierzęcą. Każda z nich na początku swoimi objawami (gorączka, bóle i zapalenie stawów czy powiększenie węzłów chłonnych) przypomina grypę.

Toksoplazmoza – może mieć charakter nabyty lub wrodzony, objawowy bądź utajony. Jej nosicielami są koty, które mogą zarazić się nią, spożywając upolowane przez siebie gryzonie. Ograniczenie przebywania pupila poza domem minimalizuje ryzyko wystąpienia tej choroby, co chroni osoby mające kontakt z mrukiem. Kotyzymane w mieszkaniach i jedzące karmę z puszek są najczęściej wolne od toksoplazmozy. Choroba kociego pazura – przenoszą ją młode koty. Bakterie, za sprawą których rozwija się w organizmie, trafiają tam przez zadrapanie pazurami kota-nosiciela (stąd nazwa). Jednak nie każdy młody kot jest jej nosicielem. Najczęściej przebiega bezobjawowo i łagodnie, a dolegliwości w postaci zaczerwienienia w okolicy zadrapania mijają po około 10 dniach. Rzadziej zdarza się, że objawy grypopodobne ujawniają się po kilku tygodniach od infekcji. Absolutnie nie należy ich bagatelizować, gdyż, zaniedbane, mogą prowadzić do licznych powikłań.

Borelioza – choroba przenoszona przez kleszcze, które często na żywicieli wybierają sobie naszych pupila. Należy jednak pamiętać, że nienajedzony kleszcz może przejść ze zwierzęcia na człowieka. Jeśli ugryzie żywiciela, wokół miejsca ukąszenia pojawia się rumień wędrujący lub naciek, przypominający pęcherz z płynem wewnątrz. Choroba rozwija się w trzech etapach: infekcja zlokalizowana, rozproszona i przewlekła. Szybka diagnostyka i leczenie antybiotykami pozwalają na pełne wyleczenie w 90% przypadków. Nieleczona borelioza może prowadzić m.in. do zapalenia mięśnia sercowego czy opon mózgowych.

ZABAWA, NAUKA, TERAPIA

Zwierzęta uczą wartości, które budują wrażliwość małego człowieka. Dzieci mające czworonożnego przyjaciela rozwijają w sobie poczucie empatii, dowiadując się, że zwierzęta, tak jak i ludzie, odczuwają emocje. Czynności

związane z opieką nad pupilem uczą dziecko odpowiedzialności, sumienności, budują również więź między nim a czworonogiem. Co więcej, zwierzęta pełnią często funkcję asystentów i terapeutów, pomagając osobom niepełnosprawnym czy niewidomym. Niektóre formy terapii uwzględniają zajęcia z udziałem psa lub kota.

Felinoterapia – pomaga dzieciom z nadpobudliwością ruchową, autyzmem, zespołem Downa, Aspergera. Niweluje stany lękowe i depresyjne. Jest pomocna dla osób starszych, dotkniętych chorobą Alzheimera. Podczas zajęć kot pełni funkcję „łamacza barier”, dzięki czemu terapeuta może w pełniejszy sposób dotrzeć do pacjenta. Koty, jako stworzenia mające często swój własny świat, idealnie „dogadują się” z dziećmi dotkniętymi autyzmem, co czyni je wyjątkowymi „lekarzami dusz”.

Dogoterapia (kynoterapia) – jest to forma terapii świetnie uzupełniająca rehabilitację. Podstawowym celem dogoterapii jest wszechstronny rozwój podopiecznego. Kontakt z psem rozwija sferę emocjonalną (poprawia samoocenę, uczy empatii, niweluje agresję czy autoagresję etc.) i umysłową dziecka (rozwój mowy i funkcji poznawczych). W tego rodzaju terapii odpowiednio przeszkolony pies jest naturalnym motywatorem, zachęcającym dziecko do wykonywania żmudnych i trudnych ćwiczeń. Kontakt z psem zalecany jest dzieciom z: ADHD, autyzmem, zespołem Downa, mózgowym porażeniem dziecięcym, nerwicą, urazami kręgosłupa, uszkodzeniami wzroku i słuchu, urazami psychicznymi etc.

Wspomniane korzyści wynikają jednak z samego przebywania z pupilem, a nie dzielenia z nim pościelenia. Względnie higieniczne, ryzyko zarażenia się chorobą odzwierzęcą, wystąpienia alergii czy ugryzienia dziecka przez czworonoga to najważniejsze powody, dla których nasze pociechy nie powinny spać ze zwierzętami.

Paweł Kawalek